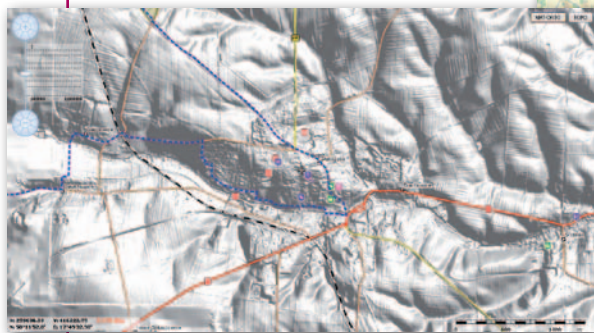


Oto internetowe mapy roku 2012

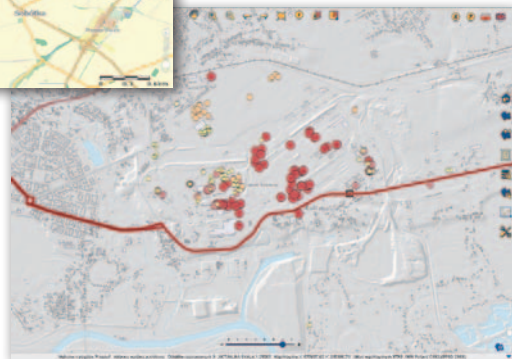
Wykonana przez Powiatowy Zakład Katastralny we Wrocławiu oraz firmę GISPartner mapa w Serwisie Informacji Przestrzennej Powiatu Wrocławskiego (fot. pośrodku) uzyskała najwyższe oceny jury w konkursie Stowarzyszenia Kartogra-



Jerzy Zieliński, Grzegorz Kurzeja (Esri Polska), dr Paweł Kowalski (PW), dr Andrzej Głazewski (PW) oraz dr Jan Krupski (UWr). Uznanie publiczności zdobyły mapy dostrzeżone przez jury. Pierwszą lokatę uzyskała „Mapa portalu informacyjnego e-Zabytek”, a drugie miejsce – ma-



Informacji Przestrzennej (Wydział Geodezji UM Woj. Małopolskiego oraz GISPartner, fot. po prawej). Ta ostatnia otrzymała również wyróżnienie jury



fów Polskich na „Internetową mapę roku 2012” w kategorii głównej, tj. opracowania kartograficzne. Drugą lokatę zajęła kompozycja „Kultura, turystyka i sport” (po lewej) w geoportalu „Opolskie w internecie” (wykonawcy: Zespół projektowy OWI UM Woj. Opolskiego, Intergraph Polska), a trzecią – „Mapa emisji zanieczyszczeń województwa małopolskiego” w serwisie Małopolskiej Infrastruktury

za prezentację rzeźby terenu. Wyróżnienie za walory funkcjonalne przyznano zaś „Mapie portalu informacyjnego e-Zabytek” (Narodowy Instytut Dziedzictwa, Pro-Creation, Soft-Project, Intergraph Polska). Opracowania oceniało jury w składzie: przewodnicząca SKP dr Joanna Bac-Bronowicz, dyrektor Departamentu Geodezji, Kartografii i Systemów Informacji Geograficznej GUGiK

pa w serwisie wroSIP. Na trzeciej pozycji uplasowały się ex aequo mapa „Kultura, turystyka i sport” w geoportalu „Opolskie w internecie” oraz mapa turystyczna OpenStreetMap Polska.

Anna Wardziak

Jarosław Łuczyński 1975-2012

W poprzednim numerze GEODETY mogliśmy przeczytać podpisany przez Jarosława Łuczyńskiego interesujący komentarz do reprintu broszury towarzyszącej XVI-wiecznej mapie Polski Wacława Grodeckiego. Była to jego szósta publikacja w tym miesięczniku, nikt jednak nie przypuszczał, że także ostatnia. Jej autor zmarł nagle w Toruniu 2 października w wieku zaledwie 37 lat, w rozkwicie swojej aktywności naukowej, dydaktycznej i społecznej.

Pochodził z Aleksandrowa Kujawskiego. W 1995 r. ukończył technikum geodezyjne w Toruniu, zwyciężyły jednak zainteresowania historią kartografii, gdyż podjął studia historyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, gdzie – wykorzystując swoją wiedzę geodezyjną – napisał i w 2001 r. obronił pracę o dokładności znanej mapy Wielkiego Księstwa Litewskiego z początku XVII w., zwanej radziwiłłowską. Następnie dostał się na studia doktoranckie pod opiekę wybitnego znawcy kartografii staropolskiej prof. Stanisława Alexandrowicza, uwieńczone

uzyskaniem w 2006 r. stopnia doktora. Podstawą była nowatorska rozprawa pt. „Wkład kartografii ziem Rzeczypospolitej od XVI do pierwszej połowy XVIII wieku w rozwój kartografii Europy”, nagrodzona przez ministra budownictwa w konkursie na najlepsze prace doktorskie z zakresu geodezji i kartografii.

Od 2007 r. był nauczycielem historii w Zespole Szkół nr 16 im. Wandy Szuman w Toruniu oraz prowadził zajęcia z turystyki kulturowej w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej. Przede wszystkim jednak działał aktywnie w dziedzinie historii kartografii, publikując w ostatnim dziesięcioleciu ponad 30 artykułów i obszernych recenzji dotyczących głównie map i planów miast z obszaru przedrozbiorowej Rzeczypospolitej oraz uczestnicząc w pięciu ostatnich dorocznych konferencjach historyków kartografii. Był współautorem ambitnego i ważnego dzieła – czekającej już na druk „Historii



kartografii Polski”. Wyrazem docenienia aktywności i dorobku Jarosława Łuczyńskiego na tym polu było wybranie go w październiku 2011 r. na członka prestiżowego Zespołu Historii Kartografii przy Instytucie Historii Nauki PAN.

Oprócz historii kartografii pasją zmarłego była działalność w Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, gdzie pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji. Był także zapalonym turystą, świetnym znawcą polskich gór oraz kolekcjonerem i kompetentnym krytykiem naszych map turystycznych. Jego śmierć była dla rodziny (pozostawił żonę i dwie małe córki) oraz wszystkich, którzy go znali, wielkim zaskoczeniem. W spontanicznych wspomnieniach podkreślana jest jego niezwykła osobowość, godna podziwu pracowitość i zawsze pozytywne nastawienie do życia, tak przedwcześnie przerwane.

Jerzy Ostrowski